
sobota, 27.07.2019

17. Niedziela Zwykła - czyli o pewnym warunku modlitwy

W Mateuszowej wersji Modlitwy Pańskiej (Mt 6,12) Jezus uczy nas modlić się: „przebacz nam nasze winy, jak i my przebaczymy tym, którzy przeciw nam zawinili”. Ta formuła podkreśla warunek: o tyle, o ile przebaczyliśmy innym, możemy prosić Boga, aby nam przebaczył. Po modlitwie Jezus wyraźnie powtarza to wymaganie zarówno w postaci pozytywnej, jak i negatywnej (Mt 6,14–15). W wersji Łukaszej (Łk 11,4) Jezus uczy nas mówić: „i przebacz nam nasze grzechy, bo i my przebaczymy każdemu, kto nam zawini”. Tutaj nie ma warunku, ale zwykłe stwierdzenie, że my po prostu zawsze przebaczymy innym!

W życiu duchowym łatwo mi jest prosić Boga o przebaczenie, ale bardzo trudno przebaczać innym. Czasem pielęgnuję urazy i żale. Wyliczam z lubością dawne krzywdy i hołubię swój stan ofiary. Ach! Nie za dobrze wychodzi mi spełnianie Mateuszowego wymagania i byłoby dużym nadużyciem (nie mówiąc o tym, że kłamstwem), gdybym twierdził, że zawsze wybaczam innym tak, jak uczy tego Jezus w Ewangelii św. Łukasza! Cóż, jeśli mamy się modlić, musimy nauczyć się przebaczać, jeśli mamy przebaczać, musimy nauczyć się przebaczać konkretnym ludziom. Jeśli musimy nauczyć się wybaczać innym, musimy modlić się o łaskę wybaczenia. Przebaczenie i modlitwa są ze sobą nierozzerwalnie związane.

Ale dlaczego tak się dzieje? Jest tak, ponieważ modlitwa wymaga duchowej wolności. Nie możemy modlić się do Boga w cudownej wolności dzieci Bożych, jeśli jesteśmy niewolnikami przeszłych krzywd. Jeśli nie przebaczam zła, jakie ktoś mi wyrządził, pozwalam, by zatruwało moje życie. Jeśli tak bardzo zajmuje nas zużywanie energii i czasu na minione niesprawiedliwości, nie mamy wystarczająco dużo czasu i energii, by przyjąć wspaniałe dary, które Bóg pragnie nam ofiarować. Modlitwa wymaga przyjaźni z Jezusem, życia w bliskości z Duchem Świętym, głębokiej miłości Ojca. Taka relacja domaga się całego naszego serca, całego naszego umysłu i całej naszej duszy. Jeśli nie będziemy miłować nieprzyjaciół, wybaczać krzywd, które inni nam wyrządzili, i czynić dobra tym, którzy nas nienawidzą, nasze serca pozostaną martwe, skurczone. Jezus umarł na krzyżu, aby dać nam pełnię Bożego życia, miłości i prawdy. Jak moglibyśmy Mu odmówić? Uczmy się modlić i wybaczać, wybaczać i modlić się. Jezus nie tylko wskazuje nam drogę, On daje nam siłę, której potrzebujemy.